
W ŚRODĘ DNIA 26. WRZEŚNIA 1804.

Z Wtédnia d. 19. Września.

W dzień podniesienia S. Krzyża raczyła Najjaśniejsza Cesarzowa Jmc jako opiekunka krzyżowego damskiego orderu następujące damy tym orderem zaszczyścić:

JO. Xiężną Saską Amalią Maryą Ferdynandę.

Angelikę hrabiną Międzyńską, z domu Bielską.

Hrabiną Lichnowską, z domu hrab. Camelli.

Maryannę baronową Forgatsch, z domu Kaltschmid.

Barbarę hrabiną Oreilli, z domu hrab. Swerts i Spork.

Chrystynę baronową Widmann, z domu bar. Roden.

Franciszkę hrabiną Choryńską, z domu hra. Starhemberg.

Maryannę baronową Ulm-Erbach, z domu h. Dietrichstein.

Zofią hrabiną Chotkową, z domu Xżną Anersperg.

Julianę hrabiną Starhemberg, z domu hra. Esterhazy.

Maryannę hrabiną Starhemberg, z domu hrab. Colloredo.

Tereję hrabiną Frisciotti, z domu Parisani.

Maryannę baronową Kurzrok, z domu bar. Calckum.

Jozefę hrabiną Laurencin, z domu hrab. Kohary.

Julannę hrabiną Kollowrat, z domu Willdenstein.

Baronową Ledebur, z domu hra. Hartig.

W niedzielę d. 16 uprzywilejowany fajerwerkmiśtrz dał czwarty tego roczny i ostatni fajerwerk pod tytułem: *Rzadkości Chińskie*. Przytomni tu Arcy Xżęta Ichmość i liczne publikum zaszczyciło go obecnością swoją.

List z Pragi d. 14. Września. " Do obozu przy Hlaupietin i Wislottschan, nie daleko tuteyszej stolicy, zgromadziły się C. K. regimenta d. 12 rano, a o godzinie 10 za danym znakiem z armaty rozłożył się cały oboz. Znaydują się w tym obozie: Jeneralność. FP. MM. Leinanci: hrabia Ferdynand Morzin, baron Ant. Mylius, baron Frid. Gottesheim, Xżę Henryk Reufs XV., hrabia Jozef Klenau i baron Auffenberg. Jenerał maiorowie: hrabia Alb. Giulay, Fran. Stiker, Kon. Weber, hrabia Joz. Merkandin, hrabia Joz. Wilczek, hrabia Kar. Odonell, hrabia Jan Nollitz, baron Kar. Roszowski, i Dan. Maitheney. Piechota: Fran. Kinskigo, Morzina, Arcy Xcia Rainiera, Fröhlicha, Reufla, Kollowrata, Erbacha

Riese, Jozef Kollaredo, Sturtha, Gemminga, Arcy Xcia Maxymiliana, Sporka i Anspacha; z każdego regimentu po 2 bataliony i 1 dywizyi grenadyerów. Jazda: lekka konnica: Klenaua i Rosenberga; husary: Blankensteina; ułany: Merveldta; z każdego regimentu po 4 dywizyje.

"Najjaśnieysi Cesarstwo Jchmość przybyli wczoraj o godzinie 2 popołudniu w dobrym zdrowiu do zamku Liebner. Dniem w przodcy poprzedzili ich tu Arcy Xżę Jmc Karol, Arcy Xżęta Jchmość Jan, Ludwik i Rainier; lecz Arcy Xżęta Jan i Rainier odiechali wczoraj do Wiednia. Z wyższych gości, którzy tu przez czas rewii zabawią, przybyli dotąd: Arcy Xżęta Jmc Teresa z JO. swoim małżonkiem Xięciem Antonim Saskim, Xiążę Gustaw Meklenbursko-Szweryński, Xżę następca Koberga, Xżę Wirtemberski, Xiśwo Radziwiłłowie, Xiśwo Neuwiłł, Xiśwo Castelfranco, i wiele krajowych Xżąt, jenerałow i obcych wojskowych.

"Dziś rano raczyli Najjaśnieysi Cesarstwo Jchmość oglądać regiment husarow Blankensteina i piesze Rieseego, Kollaredo, Sturtha, Gemminga i Arcy Xcia Rainiera, i w obecności Ich, Arcy Xcia Jmc i wielu wyższych gości rozpoczęły się obroty wojskowe.,

Z Budy piszą pod dniem 15 Września: W niedzielę d. 9 obchodzone tu było uroczystem *Te Deum* wyniesienie Najjaśniejszego Cesarstwa Austriackiego na dziedziczne Cesarstwo Austrii. Zgromadziły się na ten koniec do tutejszego farnego kościoła o godzinie wpół do dziesiątej z rana duchowieństwo, wysoka szlachta, jenerałość, wyższe urzędy, magistraty obu miast i t. d. Biskup Kaszowski Jędrzey de Sabo miał wotywę przy liczney muzyce i śpiewał *Te Deum*. Dwie dywizyje grenadyerów i kilka batalionow z tutejszych regimentow dały po 3 razy ognia z ręczney

broni, na który tyleż razy z wiałowych armat odpowiedziano. Tuteysza umundurowana mieyska gwardya piesza i konna wystąpiła także w paradzie. Ogółem wszystkie przychylnie serca Najjaśniejszemu Cesarstwu Domowi obchodziły tę uroczystość z nayszczeszeimi życzeniami iak najdłuższego życia Najjaśniejszemu Cesarstwu Jchmość. Arcybiskup Koloksy dawał tego dnia wielki obiad; w wieczór dane były na budzkim i peltskim teatrze bezpłatne reprezentacye, a potem bal maskowy.

W Neutra odprawiono także d. 9 t. m. z powodu wyniesienia się Najjaśniejszego Cesarza Jmc na dziedzicznego Cesarza Austrii uroczyste *Te Deum*, które biskup Erlawy Franciszek Fuchs śpiewał przy asystencyi wojska i wystrzelał z moździerzy.

Liśt z Marburga d. 10 Wrześ. "Wczoraj obchodzono tu uroczyste oznajmienie o przybraniu godności Cesarza Austrii przez Najjaśniejszego Cesarza Jmc. Zaledwo dzień się zrobił, już muzyka poulicach obudziła mieszkańców do powszechney radości. O godzinie 7 wystrzał armatni zapowiedział uroczystość dnia tego. O godzinie 9 zgromadziły się wszystkie cywilne urzędy, duchowieństwo świeckie i klasztorne, tudzież magistrat i krayskapitan. Stamtąd udał się cały orszak przy liczney asystencyi ludu na główny rynek, gdzie czytany był nayszybszy patent, a stamtąd do farnego kościoła na *Te Deum*. Po przeczytaniu patentu i po czasie *Te Deum* dawano z armat ognia. Stoł na 80 osob zgromadził znowu na strzelnicy urzędników cywilnych i wojskowych, duchowieństwo i znakomitszych mieszczan, którzy na spełnianie zdrowia, pomyślności Najjaśniejszego Cesarza Jmc Austrii, i Cesarzowej Jmc, Arcy Xcia Jmc Karola i całej Najjaśniejszej rodziny przez tuteyszego kreis-

kapłana gubernialnego radcę, barona Spiegel-
feld, odpowiedzieli: "Niech żyją!", Po-
południe przepędzono strzelaniem do tarczy, w
wieczór dla uwiecznienia tej uroczystości
dano faierwerk, a potem dla zakończenia
świetny bal, pod czas którego portret J. C.
K. Mci na sali był prześlicznie oświetlony.,

Z Londynu d. 4. Września.

Francuzka flotyla w Boulogne weszła aż
do 30 statków do portu nazad, i zdaie się, że
tey poruszenia przed Boulogne były tylko
ćwiczeniami w przytomności Cesarza. Ponie-
waż nadchodzi burzliwa pora roku, zdaie się
zatem, że w tym roku nie będzie spokojność
przerwana. Z naszej jednak strony nie przer-
wana jest czuyność. Nasz admirał Louis,
który z kilkunastu okrętami krążył przed Bou-
logne powrócił z niemi do Dungeness, zos-
taiwszy tam jednak pewną liczbę okrętów.

Wczoraj odebrała admiralicya doniesie-
nia od admirała Kornwalisa z pod Brestu pod
d. 23 Sierpnia. Na okręcie Glory o 98 arma-
tach obiał znówu dowództwo nad naszą tam
flotą. Sześć francuzkich brygow uśiłowaty
wysyć z Brestu, ale postrzeżone od nas, mu-
śiły się nazad wroć.

Herabia Zenobia, który na ostatnim pocz-
towym statku z Gothenburga tu przybył, musiał
z rozkazu rządu Anglią opuścić.

D. 23 Czerwca przybył duński okręt
Antonina do S. Heleny, który d. 8 Maja opu-
ścił wyspę Francuzką. W rymczasie znajdow-
wał się tam francuzki kontra admirał Linqis
z liniowym okrętem Marengo i 2 fregatami w
gotowości do wyścia pod żagle.

Dzisiejsza gazeta dworska mieści nastę-
pujące doniesienie: Mungo Gilmer, kommen-
dant okrętu wschodnio indyyskiej kompanii
Eliza, do P. Marsden sekretarza admiralicyi.
" Mci Panie d. 9 Lipca odpłynętem z S. Hele-
ny w towarzystwie okrętów Union i Poulte-

ney i spotkałem d. 22 Sierpnia korsarski fran-
cuzki bryg, który zaraz uderzył na nas, i
nawpierwey rozpoczął walkę z okr. tem Union,
który prądem płynął. Po 20 minutney roz-
prawie za nadążeniem Elizy i Poulteney zwi-
nął żagle. Nazywa się Venera, ma 16 armat
i 68 ludzi pod dowództwem porucznika Bena-
my. — Oswobodził on był hiszpańską szalubę,
którą królewski okręt Wasp był zatrzymał,
i miał na sobie 5 jeńców angielskich z szalu-
py Wasp. W tej rozprawie ma ten korsar-
ski statek 1 zabitego i 2 rannych ludzi.

Na pamiątkę zwycięstwa woysk na-
szych w Egipcie, ma być honorowa ozdoba
w gwiazdzie lub krzyżu postanowiona.

Podług doniesień pod d. 21 Lipca z No-
wegojorku, są tam zostające 2 francuzkie fig-
gaty zawsze jeszcze blokowane od 1 na-
szej fregaty i sloopu Francuzki kommen-
dant prosił nowojorskiego, aby na 24 go-
dzin oddał angielskie okręty, że chce wysyć
na morze. Nowojorski kommandant zrobił tyle
że angielskim okrętom odebrał łodzi. Fran-
cuzkie korwety puściły się potem pod żagle;
ale angielskie okręty chociaż bez łodzi płynę-
ły za niemi, co widząc francuzkie fregaty po-
wrociły do portu.

D. 30 Lipca pokazały się 4 fregaty pod
amerykańską banderą przed Madera; niektó-
rzy biorą je za francuzkie wojenne okręty.

List z Weymutu d. 31. Sierpnia, One-
gday Królestwo JJ. tak długo używali prze-
iażdżki morskiej, że niektóre im towarzyszą-
ce osoby nabawiły się choroby. Dziś rano
miał minister wewnętrzny audyencyą u Króla.
Powietrze morskie widocznie przylada się do
polepszenia zdrowia królewskiego. Znajduie
się tu 4000 woyska, 3 fregat, kilka królew-
skich statków i kutrow. Dziś zaszczytlił Kró-
lestwo JJ. obecnością swą tujeyszy król.
Królewskie powozy ciągnęły białe hanower-

skie konie, i hanowerski woźnica powoził J. K. Mośe. Lud pozdrowiał okrzykami królewską familią w przejeździe. Potem udała się królewska familią do Dorchestru, gdzie niemiecka legia oboznie i iadła wszafasie zimną wieczerszą. Zaczęła już używać morskich kąpieli. Król kąpie się co rano w ciepłej kąpieli.

Admirał Popham miał w sobotę z ministrem zagranicznych interesów lordem Harrowby naradzenie.

Wczoray czyniono próbę zalania okolic Londynu, która lubo się udała, ale bardzo szła zwolna. Xżę Jorku i P. Pitt byli temu działaniu przytomni.

Członki zakonu Cincynata postanowili wystawić pomnik jenerałowi Hamiltonowi w kościele S. Trójcy w Nowymyorku.

Na zmócenienie floty Nelsona popłynęły z liniowe okręty i tyleż do naszej floty przed Brestem.

Do Malty mają być dla tamtejszych fortyfikacyi nowe armaty posłane, a stare wywiezione do Anglii. Chcą tam jeszcze pomnożyć fortyfikacye.

Tureyszy hiszpański poseł zaślubia się w tych dniach z piękną wdową Panią Fleetwood.

Zboże spada unas ciągle w cenie.

Z Paryża d. 7. Września.

Rozkaz Króla Szwedzkiego do sprawującego tu jego interesu, opiewa, aby on w 6 dni, a należący do królewskiej służby Szwedzi w 14 dniach Paryż opuścili. Jeden agent handlowy P. Signeul pozostał się tu i kaplica poselska.

Matka sławnego w konstytucyjnem zgromadzeniu Barnawa umarła teraz w Grenoble.

Wywóz zboża zakazany został na czas jakiś w całej Francyi.

Jenerał Gardanne misnowany jest guwernerem cesarskich paziów.

Dziesięciu kardynałów towarzyszyć będzie Papieżowi w podróży do Paryża. Czterech radców stanu wyjedzie na przeciw niego na granice Francyi. W Paryżu mieszkać będzie w części pałacu Tuillery. Cesarz Napoleon wdzieje sobie sam zresztą koronę, tylko go Papież pobłogosławi. Papież będzie na granicach Francyi z wszelkimi honorami i uroczystościami przyjmowany, iakie tylko jego godności przystoia. Oprócz 4 radców będzie na przeciw niego wysłana deputacya, która składać się ma z prałatów, senatorów, prawodawców i trybunów, W. urzędników koronnych i członków honorowej legii.

Lubo sprawujący tu rosyjskie interesy już wyjechał, i wszelka urzędowa komunikacya z Rosją ustała, spodziewamy się jednak, że spokojność na stałym ładzie nie będzie przerwana.

Wieś jenerała Moreau Grosbois kupił marszałek Murat, z niektórymi lasami i gruntami, które bywszy właściciel Grosbois, Barras, dla siebie zatrzymał, a teraz sprzedał. Barras znayduje się tu teraz i otrzymał pozwolenie mieszkania w miejscu swego urodzenia w bywszej Prowansyi. Już nawet tu się z swemi przyjaciółmi pożegnał.

Elektorsko bawarski poseł P. Cetto wyjechał stąd za pozwoleniem rządu swego na krotki czas do Monachium.

Jenerał Sebastiani powrócił tu z swojej podróży do Szwajcaryi i Niemiec.

Oddział z 150 ludzi 109 półbrigady, który w Pondiszeri na ląd wysiadł, został do Marlaix na pokoiowym angielskim statku przywieziony.

Oto jest poczet dowódców kohort honorowej legii. 1) w Fontenebleau marszałek

Berthier; 2) w Arras marszałek Mortier; 3) w Gandawie marszałek Bessiers; 4) w zamku Brühl marszałek Soult; 5) w Zabern (w Alzacyi) marszałek Lefebre; 6) w Dizionie marszałek Davoust; 7) w Wicnn marszałek Ney; 8) w Aix marszałek Bernadotte; 9) w Brezen marszałek Lasnes; 10) w Tulozie wice admirał Decres; 11) w Agen marszałek Moncey; 12) w St. Maixent marszałek Murat; 13) w zamku Craon wice admirał Bruix; 14) w opactwie Bek marszałek Massena; 15) w zamku Chambordu marszałek Augereau; 16) w zamku Venerie marszałek Jourdan.

Z Akwisgranu d. 5. Września.

D. 2 t. m. o godzinie 5 popołudniu przybył tu Cesarz Napoleon przy wystrzałach z armat i odgłosie dzwonów. Jeszcze o godzinie 7 zrana udali się na granice departamentu przytomni tu generałowie i prefekt, gdzie ostatni miał honor powitać Cesarza. Co godzinę przybywali gońcy i pocztowe wózki, na koniec dał się słyszeć odgłos: Niech żyje Cesarz! Naprędce zrobiono przed bramą masytą gustowną tryumfalną bramę, na której stał posąg z napisem: "Zwycięzca i pokonawca.". Dalej płaskorzeźba wyrażała gieniusz miasta, który obok imienia Karola W. zapisywał na tablicy imię Napoleona. Ratusz był topolami przyozdobiony, na których wisały znaki cesarskie orzeł i korona, z wyrażeniem najważniejszych zdarzeń naszego Monarchy. Facyata była sukmem pokryta i probkami płodów naszych rękodzielni.

Przed i zapowozem J. C. Mci iechała Cesarzowska gwardya, wyborowy szwadron 23go regimentu strzelców, wybor żandarmów i gwardya narodowa departamentu. O 500 kroków od miasta oddał prezydent Cesarzowi klucze od miasta na wyzłacanym półnisku, które raczył przyjąć i nazad oddać z oświadczeniem, że w dobrych znajdują się ręku, i

że wiadome mu są uczucia mieszkańców Akwisgranu.

W przemowie, którą prefekt na granicy departamentu do Cesarza miał, wyraził między innem: "Obywatele pytają się, życzą sobie szczęścia, ściskają się; rolnik opuszcza roboty gruntowe, a spieszy do naprawy dróg; nie masz żadnego miasta, ani wsi, któraby nie ubiegała się o honor widzenia Cesarza. Pierwsze miasto, które Ci w naszym departamencie otwiera bramy, Najjaśniejszy Panie, jest dawna stolica Cesarzów zachodnich. Nie zdobył go ani pałace, ani marmury, ani bronzę, ani arcy dzieła kunsztu; ale 10 wieków iasniało chwałą swego założyciela, a 10 nowych wieków iasnieć będzie chwałą Twego, Najjaśniejszy Panie, odwiedzenia. Powstała popioły Karola W., a wielka jego dusza ożyła w Napoleonie!.,

W podróży do Akwisgranu przejeżdżał Cesarz przez Lowanium, które miasto było w wieczor oświecone.

Cesarzowa towarzyszyć ślad będzie Cesarzowi.

Oprocz ambasadorów i ministrów znajduje się tu także sekretarz stanu Maret.

Onegdaj przedstawione były Cesarzowi tutejsze rządowe władze, a wczoraj miała u niego audyencyą deputacya tutejszych, z Montjoie i Stolberga rękodzielników i fabrykantów. Rozmawiał z każdym z osobna, dowiadywał się o ich żądaniu, potem pytał się prezydenta Akwisgranu o potrzebach miasta i pamiętne udzielił łaski. Z rana odprowadził Cesarz nad wojskami rewiią i oglądał pobliskie okolice.

Generał dowodzący 26 dywizyą wojska, tutejszy prefekt, biskup i inne osoby miały honor tego dnia iedź obiad u Cesarza Jmć. W wieczor udali się eboie Cesarstwo Jj. na teatr, gdzie z największymi okrzykami radości byli powitani.

Jenerał Lauriston, którego publiczne wieści wystąpiły do Wiednia i Konstantynopola znajdują się tu w orszaku Cesarza. W tymże orszaku znajdując się marszałkowie: Mortier i Mancey, marszałek dworu jen: Duroc, Eugeniusz Beauharnois, nadworny koniuszy, jenerał Caulincourt, Cesarscy adiutanci Caffarelli i Rapp, półkownicy Lebrun, Fontanelli, Defrance, Durosnel, Eucuyers, Cavalcadours, chirurg Joan, i jenerały dozorca pocztowy Boulanger.

Około 500 robotników zatrudnia się naprawą poczynionych szkód przez wylew rzeki Aary. Nieszczęśliwym ludziom, którzy domów pozbawieni zostali, stawiają nowe.

Z Hagi d. 11. Września,

Cesarz Francuzów udał się z Akwisgranu do bywszych pruskich krajów Kliwil, Kreweltu i t. d., a małżonka czeka na niego w Kolonii. Będąc tak blisko naszych granic, rozumieliśmy, że odwiedzi także oboz przy Zeyst, ale już upadła nadzieja. Dzień onegdajszymi był wielką uroczystością w wspomnionem dopiero obozie; jenerał Marmont rozdawał ozdoby członkom legii honorowej, potem nastąpiły wielkie obroty, i cały oboz postanowił na uwiecznienie tego dnia wystawić w tem miejscu pomnik, z alegoryami, oznaczającymi pochwały Cesarza. Po założeniu węgielnego kamienia na ten pomnik, dał jenerał Marmont dla officyerów i żołnierzy, którzy ozdoby otrzymali na 250 osob obiad pod gołym niebem.

Stychać, że nasza armia pomnożona jeszcze będzie kilku lekkimi korpusami; teraz wynosi 21,461 głów, których utrzymanie kosztuje rocznie 5 mill. 133,484 zł. holl.

Pruski legacyyny sekretarz, baron Lehdorff, powrócił onegdaj z Akwisgranu, gdzie mile był widziany od obojga Cesarstwa. Francuzki ambasador P. Semonville jeszcze

niewprowcił, i mieniła, że będzie Cesarzowi towarzyszył do okolic nadreńskich, gdzie także nasz ambasador Schimmelpennink pojechał.

Z Amsterdamu d. 11. Września.

Podług wiadomości z Kadyxu, był tam jenerał Moreau z wielkimi grzecznościami przyjmowany; gdzie się tylko pokazał, czy na publicznych miejscach, czy na teatrze, wszędzie go z oklaskami witano. Rządca Kadyxu, Don Salino, z szczególniejszą przyjaźnią go dobrocią serca. Salino służył pod Moreau jako ochornik w francuzkim woysku. Pani Moreau jeszcze nie zległa, i poty do Ameryki nie odplyną, póki nie odbędzie pogogu.

Z Bremy d. 13. Września.

W przeszłym tygodniu powrócił tu nasz senator Gröning po 4 letniej niechytności, którą częścią w Paryżu, częścią w Londynie przepędził. Powrót jego nie tylko sprawił tu powszechną radość, ale nawet obchodzono go uroczystością na giełdzie.

Hanowerscy deputowani Panowie Bar i Hinüber jeszcze tu bawią. Mowią, że ich negocyacya o pożyczkę dla Hanoweru wkrótce ukończoną zostanie.

Dziś przybył marszałek Bernadotte do francuzkiego obozu przy Achim.

Z Moguncyi d. 8. Września.

Onegdaj przybyli tu z Frankfurtu P. Humbracht i senator Metzler, jako deputowani od miasta Frankfurtu do Cesarza.

Sprawiający Rosyjskie interesa P. Oubril przybył tu z Paryża i ma tu czas jakiś zabawić.

Elektor Badeński został od Cesarza Napoleona zaproszony, aby go na lewym brzegu odwiedził. Wyjechał zaraz z Następcą elektorstwa i Xciem Ludwikiem; ale dowiedziawszy się w Oppenheimie, że dzień przy

leżda tu Cesarza jeszcze niewładoth, udał się tym czasowo do Manheimu.

Cena wszystkiego nagle się tu podniosła. Wszystkie domy zaizolowane napelnione są cudzoziemcami. Dla następcy Darmstadt, dla panującego Xięcia Leiningen i jego następcy, dla Xięcia Nassau, Isenburga &c. zamowione tu są mieszkania. Wczoray w wieczor nadeszła tu wiadomość, że Cesarz nim tu ziedzie, odwiedzi pierwey nowe fortyfikacye przy Jullihu, niektóre place boiu, iako to przy Altenhofen, Kolonii &c.

Francuzki poseł w Karlsruhe udał się z rozkazu Cesarza do Moguncyi. Francuzki rezydent w Frankfurcie P. Hirsinger, pruski rezydent tamże P. Formey &c. znajduja się tu także.

Stychać, że Cesarz zabawi tu do 17go m.

Z Florencyi d. 27. Sierpnia.

Hrabia Zambeccari (którego nieszczęśliwa podróż powietrzna do tąd jeszcze jest pamiętna) przedsięwziął nową podróż powietrzną w Bononii, i d. 22 b. m. o godzinie 10 i pół podług rachuby godzin włoskiej, wzniosł się w balonie na powietrze. Unosząc się przez czas nieiaki po nad miastem, ballon skierował się nakoniec ku stronie północno zachodniej; wkrótce dostał się do grubych chmur i doznał wielkiej zawieruchy, która trwała przez pół godziny. Wyszedłszy szczęśliwie z tej masy wody, udał się ku północno wschodowi i przebiegł przestrzeń 10 mil. Podrozniacy (hrabia Zambeccari i towarzyszy mu P. Andreoli) zamysłali spuścić się na ziemię; znajdowali się na ten czas przy Campo d'Argine i wielka liczba włościan zbiegła się dla dania im pomocy. Już tylko o kilka stóp byli od ziemi, już wyrzucili kótwicę, gdy wypadła iskra z tierki Mongolfiera, zapaliła kilka butelek wykokiem wibnym napelnionych. P. Andreoli

wyskoczył szczęśliwie z łodki i uchwycił się drzewa; hrabia Zambeccari chciał go naśladować, lecz ballon stawszy się znacznie lżejszym przez ubycie P. Andreoli wzniosł się nagle z taką mocą, że włościanie, którzy trzymali już powrozy od balonu nie mogli go przyciągnąć i puścić ie przymaszeni byli. P. Zambeccari na nowo wzniosł się na powietrze do wysokości nierownie wyższej, niżeli wzniosł się był z P. Andreoli. "Chinury zdawały mu się być przepaścią .. (piszę do jednego z swoich przyjaciół.) Doznał także nadzwyczajnego zimna, a na dopełnienie nieszczęścia ballon zwrocił się ku stronie morza. Przymuszone wzniesienie się na powietrze P. Zambeccari nastąpiło o godzinie 11 przed południem, a dopiero o godzinie 3 wzięty był na barkę rybakow z Chiazetto. A takten nieszczęśliwy powietrzny żeglarz walczył znowu przez 4 godziny z zdradliwym elementem w swojej słabej łodce. Podług powieści rybakow znalaziono go całego przemokłego i więcej umarłego iak żywego i niemogącego mówić. Gdy do zmysłów powrócił, pytał się ich czyli są korsarzami lub Włochami &c.

Z Turynu d. 28. Sierpnia.

Mowa którą Xżę Ludwik przy otwarciu kolegium wyborczego powiedział, wszystkich serca radością i nadzieją napelniała. Mowa ta zapowiada, że Cesarz chce dać zapomnieć mieszkańcom tej pięknej prowincyi o nieszczęściach iakich w czasie wojny doznali. Xżę Prezydent zapewnił mieszkańców tego kraju imieniem J. C. M. że dobroczynny wyrok rządu zapadły d. 16 messidora w roku 11 wkrótce wykonany będzie. P. Salmatori bywszy mistrz ceremonii Króla Jmć Sardyńskiego, a dzisiaj także sam urząd sprawujący przy Cesarzu, gdy przybył prezydować zgromadzeniu wyborczemu w Tanaro, był świadkiem między, w iakiey się znajduja służą-

cy bywszego domu królewskiego i urzędnicy publiczni uchyleni przez nowy rzeczy porządek i do których rząd przytósował przez wyrok 16 Messidora roku II. usławę zapadłą we Francyi w roku 1791 wczasie zniesienia listy cywilney. Wszyscy ci nieszczęśliwi wzywali dobroczynności naszego nowego Monarchy, i łaskawe i pocieszające od niego przyrzeczenia odebrali.

Zgromadzenie wyborcze departamentu Po, któremu przydował Xżę Ludwik wybrało za kandydatów do senatu Zachowawczego P. Freria bywszego półkownika dragonii w służbie Króla Jmć Sardyńskiego, a dzisiay jenerała dywizyi w służbie francuzkiej, i P. Galli bywszego prezydenta senatu Piemotkiego, a dzisiay radcę stanu. Dzisiay z rana Xżę Ludwik w towarzystwie wielu jenerałów pojechał oglądać na gorze Turynu wspaniały pomnik, wysławiony w roku 1766 przez Króla Wiktora Amedeusza II. przeznaczony na umieszczenie ciał familii królewskiej.

Z Rutyzbony d. 3. Września.

Dnia dzisieyszego nadbiegł tu goniec gabinetu Austriackiego. Oddał depesze kommissarzowi Cesarskiemu, a potem do Paryża wyprawionym został.

Baron Albini dzisiay po południu wyjeżdża do Aschaffenburga, akąd uda się do dóbr swoich.

Legacya Elektoralna Brunswicka kazała tu rozrzucić pismo pod tytułem „Pamiętnik historyczny i Autentyczny względem obięcia w nieprawą posiadłość hrabstwa Rzeszy Bentheim załawnego, uskutecznionego przez hrabiego Bentheim Steinfurth za pomocą woyska francuzkiego i względem niektórych prywatnych okoliczności, które temu gwałtownemu czynowi towarzyszyły.”

Wniosek który baron Albini uczynił d. 27 b. m. względem nadchodzącej limity sey-

mu, poprzedziło oświadczenie tegoż ministra, tak względem oświadczenia podanego d. 25 b. m. przez legacye Czeską i Austriacką, iako też względem ostatniej noty ministra Szwedzkiego, którego treść jest następująca:

” Oświadczenia, które do wiadomości seymu przez dyktaturę pod d. 25 i 27 b. m. podane zostały względem godności Cesarzkiej dziedzicznej w domu Austriackim są już dostatecznie znanemi i nie masz wątpliwości, aby różnym dworow przesławemi nie były. Minister dyrektoryalny ma powody mniemać, że Elektor Jmć Arcykanclerz czułym będzie na to wszystko cokolwiek przyłożyć się może do ukontentowania J. C. K. M. iako głowy domu Austriackiego i że wszystkie stany Rzeszy stosownie do zapewnienia danego w ustawie pragmatycznej podaney seymowi, będą w stanie w krotce okazać swoje uczucia.

Ministrowie Czeski i Austriacki przyjęli to oświadczenie iako porzedzające powinnowanie i wyrazili swoją wdzięczność powtorzywszy zapewnienie obięte urządzeniem pragmatycznym „ że ten wypadek żadney nieuczyni zmiany w stosunkach państw dziedzicznych z Rzeszą niemiecką.”

Z Berlina d. 11. Września.

Przejeżdżający tędy francuzki goniec do Petersburga, wiezie, iak mówią, sprawującemu tam francuzkie interesa rozkaz, aby natychmiast opuścił Rosyją.

Tutejszy francuzki poseł P. Laforest, po mianym wprzod naradzeniu z naszym ministrem stanu Hardenbergiem, udał się do Cesarza do Moguncyi.

Przybyty tu wczoray od Cesarza Francuzow auditor d'Arberg miał własnoręczny list od Cesarza przywieść naszemu Królowi.

Nowy turecki rezydent przy naszym dworze P. Argiropolo już tu przybył.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 26. WAREŚNIA 1804.

Dalszy ciąg Rysu historyi o Maratach.

Zaszło kilka bitew na granicach Karnaty. Jeden oddział woysk angielskich opanował prowincyą Coimbertore, kraj urodzajny położony na południe Misory, i dający łatwy przystęp do Seringapatam, stolicy państw Hyder Alego. Była to pierwsza wojna, w której Anglicy doznali mocnego odporu ze strony ziążenia indyjskiego. Wojna ciągnęła się z rozmaitym szczęściem w latach 1767, 1768 i części 1769. Nakoniec Hyder Ali ukrytemi przed jenerałem Smith drogami pokazał się nagle pod Madras, i podał do podpisania pokoy haniebnym dla rządu wiążący ręce Anglikom w ten czas, gdy mogli byli przeciąć powrót Hyder Alego, i narzucić mu swoje prawa.

Nizam Dekanu odciągniony był od przymierza z Hyder Alim, przez dzielne środki Bengalskiego rządu, który wysłał znaczny oddział woyska w sam środek prowincyi Golkondy dla zagrażania stolicy Hydrabad.

Pokoy zostawił rzeczy prawie w tym samym stanie, w jakim były przed wojną. Przewaga Hyder Alego, zwycięstwami nabyta, upadła sławną klęskę, której doświadczył w roku 1771 ze strony Maratów o kilka mil od swojej stolicy. Zaledwie miał czas ochronić się do Seringapatam z niedobitkami swojego woyska; lecz pogardzał zapaleczywością nieprzyjaciół swoich, nie mających ani umiejętności, ani sposobow do oblężenia. Czekał cierpliwie, poki Maratowie nie odejdą od niaśtał wycieńczeni niedostatkami wszelkiego rodzaju. W kilku latach przywrócił do daw-

nego stanu swoje dochody i woysko. Zakłócenia Maratów dały mu sposobność rozszerzyć swoje granice z uszczupleniem ich krain, i na trwałym gruncie mocarstwo swoje założyć; tak to jest prawda, iż stałość, cierpliwość, oszczędność do wielkich rzeczy prowadzą.

W roku 1773 Maratowie przeprowadzili się przez Ganges dla opanowania kraiu Rohillasow. Wystany oddział angielskiego woyska ku granicom tegoż kraiu, przymusił Maratów do przejścia nazad tej rzeki. Naczelnicy Rohillasow obowiązali się płacić Sujah Dowlahowi czterdzieści laków rupiy za użyzione wsparcie; gdyż Anglicy działali w tej okolicy jedynie, jako sprzymierzeńcy Naboba Oudy; lecz po usunięciu niebezpieczeństwa Rohillasowie zapomnieli o ustudze i zapłacie. Za to uchybienie wiary, Anglicy w roku następnym wtargnęli do ich kraiu. Wielka także część kraiu Dooab zabrana była Jatom i innym pokoleniom. A tak granice Nababii Udyńskiej poinknięro ku zachodowi na 25 mil od Agry, a ku zachodnio-północney stronie w gore Gangeau, ku zachodnio-południowej aż do Jummah. W roku 1775 w czasie śmierci Sujah Dowlaha i następstwa jego syna Asaph, zawarto nowy traktat, mocą którego powiększono subsidia, a prowincya Benares z rocznym dochodem 240 tysięcy funtow sterlingow została nastąpioną kompanii indyjskiej.

W roku 1773 i 1779 wojna z Maratami Poonach przymusiła rząd Bengalski wysłać oddział woyska lądem aż do zachodniego brzegu półwyspy. Jest to najsławniejsza epoka dla oręza wielkiej Brytanii w historyi Indyjskiej. Ten oddział zaledwie siedm tysięcy ludzi w

sobie mający, pod dowództwem oficerów angielskich wyszedłszy z Jumnah, przedarł się przez całe państwo Maratow.

W roku 1780 Hyder Ali spodziewając się posłtów z Francji, w targnął do Karnaty ze stutysiącym wojskiem, złożonym powiększanej części z jazdy, której karność i doskonałość, przechodziła to wszystko co tylko dotąd widziano w armiach indyjskich. Zjął w sztuki oddział półkownika Baillie. Wojsko angielskie ustatpło z Karnaty, i w Europie rozumiano, iż się nigdy więcej do niey nie wróci. Lecz Hastings i Coote inaczej otem sądzili. Posłali do Bengalu brygadę z siedmiu tysięcy ludzi złożoną, z znacznym posłtkiem w pieniądzech i żywności. Kawaler Coote potrafił przeważać szczęście Hyder Alego przez dwie kampanie; ten zaś sprzykrzywszy sobie tak długie i niszczące walki, oświadczył w roku 1782 chęć zawarcia pokoju. Wojsko tak znaczne nie mogło być utrzymywane z dochodów Misory, Karnata zaś zupełnie była wyniszczona.

Hyder Ali więc był przymuszony zaniechać swoich zamiarów, których nie byłby nigdy przedsiębrał, gdyby się nie był dał zwieść nadziei wsparcia ze strony Francuzów. Później może jeszcze dośrobiejszem okiem na nich poglądał, niżeli na samych Anglików, Gdyby traktat pokoju 1783 roku wystawił w jego rękach Karnatę, Francuzi nie byłiby tam zapewne odnieśli żadney korzyści, albowiem rozumiał, że procz roli kupców inney gracz nie powinien; Oni zaś zamyślali o posiadanie grun-

towych dochodów, bez których żadne mocarstwo Europejskie niczego w Indyi przedsiębrać nie może przeciw innemu posiadającemu już to korzyści.

(Reszta potem.)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 25. Września 1804.			
Korzec Pszenicy	- - -	zl. pol.	28 do 33.
— Zyta	- - -		27 — 30.
— Jęczmienia	- - -		13 — 18.
— Owsa	- - -		10 — 11.
— Grochu	- - -		18 — 22.
— Kasky iaglancy	- - -		32 — 40.

W Wiedniu d. 15. Września.

Meca wynosząca 21 nalszych garcy:			
— Pszenicy	- - -	zl. pol.	26 do 31.
— Zyta	- - -		20 — 29.
— Jęczmienia	- - -		13 — 18½.
— Owsa	- - -		9 — 12.

W Brynie d. 14. Września.

Meca Pszenicy			
— Zyta	- - -	zl. pol.	23 do 28.
— Jęczmienia	- - -		23 — 25.
— Jęczmienia	- - -		13 — 14.
— Owsa	- - -		10 — 11.
— Prosa	- - -		14 — 17.

W Gdańsku d. 8. Września.

Szefel czyli pół korca nalszego w monecie pruskiej (Na taszt wchodzi 60 szeflow.).			
— Pszenica	- - -	zl. pol.	18 do 22.
— Zyto	- - -		12 — 13.
— Jęczmień	- - -		6 — 7½.
— Owies	- - -		5 — 6.

D O N I E S I E N I A.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicji zachodney uwiadomiasz niniejszym Edyktem JPana Miłgorzate Skulską, iż P. Adam Skulski w sprawie skasowania Donacyi na sumę 50,000 zł. pol. na Woli Suffczyńskiej hypotekowaną, do sądow tuteyznych załobę przeciwko niey podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla zagranicznego iey zamieszkania, iey tuteyszego sądowego adwokata JPana Dyaczyńskiego za patrona z iey szkodą i niebezpieczeństwem ustanowity, z którym też rozpoczęta sprawa podług przepisow praw dla Galicji Zachodney prowadzona i ukończona będzie; Ona przeto nieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi się stawiała, i oznaczonemu sobie patronowi dokumenta swe oddała, lub innego adwokata obrata, tego Sądowi wymieniła, i tych prawa środków użyła, które do obrony swey sprawy użytecznymi być mogą, gdyby bowiem tego nieuczyniła i swą zaniedbała sprawę, szkodę stąd taką wynikającą samaby sobie przypisać być winna.

Działo się w Lublinie dnia 18 Lipca 1804 roku.

B. Gołaszewski,
Purtscher.

J. C. Bubna,

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel: Galicji Zachod:
Rayski, sekr

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiasz niniejszym Edyktem Pana Adama Radziwińskiego, iż Jan Tatarowicz o przywrocenie na nowo terminu w sprawie względem połowy Dobr Biskupic z przyległościami do Sądów tureyszych żatobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś te sądy dla jego niewiadomego zamieszkania, iemu tureyszego sądowego adwokata Obniskiego za obrońcę z jego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisane dla Galicyi zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się onegoż niniejszym Edyktem, aby na dzień 13 Listopada r. b. o godz. 9 rano do odpowiedzi się stawiał, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego patrona sobie obrał, i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył kroków które się do obrony swej sprawy pożytecznymi być zdają, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winien być. Dan w Lublinie dnia 13 Kwietnia 1804.

H. Gołaszewski.

Domasławski.

Nitsch.

*Z Rady C. K. Sądów szlacheckich: Lubel. Gali. Zachodniej.
Reint.*

Dnia 1 Października r. b. będzie przez publiczną Licytacją więcej dającemu wypuszczona w arendę opłata targowego, miarowego, i brukowego w Mieście Olkuszu. Fiskalna cena jest ryń. 100. Licytanci zechcą się zatem w pomienionym dniu zaopatrzwszy się w 10 ryń. wadyum w Mieście Olkuszu znajdować, gdzie razem dowiedzą się o dalszych warunkach dziesiątawy. W Krakowie dnia 29 Sierpnia 1804.

Gdy Najjaśniejszy Cesarz Jegomość Dekretem Kancellaryi nadworney nasyłaskawicy uchwalił raczył, ażeby przy terażniejszym urządzeniu Nauk w Akademii Krakowskiej, Porządkowa Kathedra Polityczney i forelcey Medycyny z roczną pensją 4000 zł. pol. postanowiona była, przez konkurs, któren w łacińskim języku odprawiony być ma, na dzień 29 Października r. b. naznaczony jest. Ci więc, którzy tę Kathedrę otrzymać sobie życzą, i konkurs odprawić myślą, mają się na dnia naznaczonym w Akademii Krakowskiej zjadywać, i w szczególności do Fakultetu medycznego pierwej zgłosić.

Dan w Krakowie 22 Września 1804.

D. Ruß, C. K. professor i dziekan Fakultetu medycznego.

Dom muirowany na Kazimierzu w ulicy S. Jaka zwaney o dwóch kondygnacyach pod Nrem. 36 i 37 do niego oficyny, skaynie, wozownie, ciegielnia z porządnymi szopami i z placami obszernymi, szpichlerz o dwóch kondygnacyach do tegoż domu należący i ogród. Ten Dom leży nad samą Wisłą blisko Szawilskiej Bramy, gdzie łatwe jest sprowadzenie drzewa na ląd w takiej bliskości, jest każdego czasu do sprzedania. O cenie dowiedzieć się każdego czasu można na miejscu u właścicielki.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem podaje do wiadomości, iż Tomasz i Kanty Sobieniowski, tudzież Maciej Naymann do masy zmarłej Magdaleny Łaskiewiczówny prawo dziedzictwa mają. Gdy zaś tychże dopiero rzeczonych Sobieniowskich i Neymanna terażniejsze pomieszkane tuteyszenemu Sądowi całkiem jest niewiadome, więc tym końcem przypozysłał się, ażeby się w przeciągu lat 3 i 18 tygodni od dnia tegoż dekretu to jest, od 10 Sierpnia 1804 czyli przerzeczono dziedzictwo z dobrodziejstwem prawa i inwentarza, lub też bez, obiac sobie życzą, osobiście lub przez dodanego sobie Kuratora Pana Adwokata Kłosowskiego, (przesławszy mu potrzebne w tej mierze obrony swoje) oświadczyli, inaczej bowiem po upłynionym tym czasie, ze spadkiem pozostałym stosownie do przepisu prawa cywilnego Części II. postąpieno będzie.

Drdacki.

Kannamiller.

Łaskiński.

*Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa
Dnia 10. Sierpnia 1804.
Plinia.*

Przez Magistrat Stołeczny C. K. Miasta Krakowa do publiczney podaje się wiadomość iż ponieważ wyznaczony na dzień 17 Września r. b. termin zaarendowania Myta Rogarkowego bezskutecznie upłynął, przeto nowa Licytacya na dzień 1 Października r. r. o godzinie 9 zrana niniejszym ustanawia się. Wszyscy zatem mający chęć zaarendowania tegoż Myta, na rok jeden, to jest od 1go Października 1804 aż do tegoż dnia 1805, mają się w nowym pomieszkaniu Magistratu na ulicy Brackiej w tymże dniu zaydować. Cena fiskalna czyli pierwsze wywołanie jest 22,500 ryń. Dziesięta część tej ceny w kwocie 2250 ryń. ma być przed Licytacyą jako vadum złożona. Dalsze zaś kondycye teyże Licytacyi mogą być codziennie w tuteyszey Expediturze przejrzaue.

Drdacki.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa

Dnia 18 Września 1804

Plinta.

Przez wysokie rozporządzenia gubernialne 24 p. m. jest dla osadzenia mianem *Magistratu* w Magistracie Grodeckim z pensyą roczną 500 ryń. złączonego konkurs na 15 8bra r. b. wyznaczony. Uwiadomiamy się zatem kompetenci aby przez swoje o ten Urząd dekretami eligibilności tak w drodze publiczney jako i sądowej opatrzone jeszcze przed 15 8bra do C. K. Urzędu Cyrkularnego Lwowskiego podali. W Krakowie dnia 10 7bra 1804.

Friedenthal.

Ponieważ obieranie dwóch Assessorow dla Magistratu Przemyskiego na dzień 31 Lipca wyznaczone dla niedoślatku kompetentow bezskutecznym zostało. Przeto dla osadzenia tych z pensyą po 200 ryń. połączonych urzędownie nowy konkurs na dzień 2 8bra r. b. jest rozpisany. Kompetenci mają zatem petita swoje przed dniem 2 8bra do Przemyskiego Urzędu Cyrkularnego podać.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodney, uwiadomiamy niniejszym Edyktem Władysława hrabię Branickiego, iż urząd Fiskalny imieniem kościoła Kodańskiego, przeciwko massie krydalney Kazimierza Xcia Sapiechy, i przeciwko niemu o oddawanie dziesięciny snopowey z Folwarku Rzeczycza i Dobratycze iakież o zapłacenie summy 35715 zł. pol. z prowizyami, oddawanie dwóch beczek miodu, i trzech beczek wosku, i o zapłacenie 100 zł. pol. tudzież 8 zł. pol. rocznie, na reparacyę okien do sądow tuteyszych żatobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sady dla iego niewiadomego zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Stefana Chylińskiego za obrońcę ustanowiły z iego szkodą i niebezpieczeństwem, z którym też i sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi zachodney sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominam się onegoż niniejszym Edyktem, aby w terminie na dzień 30 Listopada 1804 na znaczanym do odpowiedzi się stawil, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienil, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi być zdają; gdyby bowiem tego nieuczynil, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może jaką ślad wyнікаjącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 2. Sierpnia 1804

B. Gołaszewski.

Polł.

Nitsch.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.

Rayski, sekr.

Zstrony C. K. Gubernium Krolestw Galicyi i Lodomeryi ogłasza się, iż ponieważ podani Floryan Moczański i Bartomey Wolarezyk zpaństwa Buczek do Cyrkułu Kieleckiego należącego z boiaźni rekrutowania wyszli zagranicę, i miesyce przebywania ich całkiem jest niewiadome czy wychodnie stosownie do okólnika pod 15 Czerwca 1798 §. 1. niniejszym Edyktem publicznie wezwani, i do powrotu lub usprawiedliwienia się zick wyjecha w ciągu czterech miesięcy zią upominają się pogróżką, że po upłynionym terminie według przepisu prawa traktowani będą. Dan we Lwowie osinego Sierpnia tyśiąc osmset czwartego roku.